

Jesienne miesiące w miastach uzdrowiskowych dają możliwość złapania oddechu ludziom i instytucjom, które w okresie letnim ciężko się napracowały, aby swoim gościom i klientom zapewnić atrakcyjne warunki pobytu. Natomiast w polityce jesień jest zawsze czasem powrotu do intensywności. Tradycyjnie więc zaczynamy kilkoma akapitami o tym, jak w oparciu o docierające poprzez media pod Górze informacje, widzimy naszą polską polirzeczywistość (o poli... czytaj w nr 12 WR). A działo się w październiku niemało i na dodatek było całkiem różnorodnie: od oburzających informacji o działalności polskich księży w Republice Dominikańskiej, po niemal kabaretowe wystąpienia naukowców w sprawie katastrofy smoleńskiej, od trudnych problemów naszej edukacji, po bulwersujące propozycje kupowania głosów w wyborach regionalnych partii rządzącej.